

# Karpiński, Rafał

---

## "Nouveau Glossaire Nautique d'Augustin Jal : A", révision de l'édition publié en 1848, Paris 1970 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 63/1, 150-152

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Nouveau Glossaire Nautique d'Augustin Jal: A. Révision de l'édition publié en 1848, Mouton, Paris-La Haye 1970, s. LVI, 52.*

Dorobek XIX wieku w zakresie leksykografii, oceniany zwłaszcza z perspektywy współczesnej, jest imponujący. Imponujący przede wszystkim dlatego, że większość prac w tym zakresie to przedsięwzięcia samotnicze — odmienne więc niż współczesne, nad którymi pracują sztaby specjalistów.

Stulecie XIX we Francji wydało m. in. słownik nautyczny, sporządzony przez Augustyna Jala. A. Jal (ur. 1795) wstąpił do marynarki w wieku 16 lat. Po restauracji Burbonów został w 1817 r. z niej usunięty, z powodu podejrzeń o działalność wywrotową. Powrócił do pracy z morzem związanej po czternastoletniej przerwie, którą wypełnił pisując jako krytyk sztuki m.in. do „Revue des Deux Mondes”, ale już nie do służby czynnej. W 1831 r. został mianowany oficjalnym historiografem marynarki i konserwatorem Archiwum Morskiego. Obie te funkcje sprawował do czasu przejścia w stan spoczynku (1863 r.). Jego ogromna pracowitość i talent literacki wraz z uzyskaniem dostępu do archiwów dały mu możliwość wykonania programu życia, który układał w młodości, a którego dewizą była oparta o grę słów maksyma *Alit ancora penam*.

Pierwszym owocem skrzyżowania kotwicy z piórem była „Archéologie navale” (t. I—II, 1840—1842), kolejnym „Glossaire nautique” (1848), miała zaś wieńczyć dzieło nieukończona „Histoire générale de la marine”.

„Słownik nautyczny” jest nawet dla XIX wieku zjawiskiem wyjątkowym. Autor pozostający pod wpływem erudycji benedyktynów XVIII w. i krytycyzmu encyklopedystów w ciągu kilku lat, przy dość ograniczonych możliwościach wykorzystania źródeł niefrancuskich sporządził słownik (liczący 1591 stron *in quarto*) terminów morskich i z morzem związanych, które były używane we wszystkich flotach (słownictwo obejmuje 52 języki, dialekty, idiomy) od starożytności po czasy mu współczesne.

Materiały do słownika czerpał Jal nie tylko z bibliotek i archiwów, ale także z żywego języka marynarskiego.

Słownik Jala, tak jak każdy prawie produkt leksykografii dziewiętnastowiecznej, obok licznych zalet obciążony jest wieloma usterkami. Wynikały one z pośpiechu i braku sprecyzowanej, rygorystycznie przestrzeganej metody. Charakteryzuje się praca Jala brakiem proporcji między słownictwem poszczególnych języków; zrozumiałe, że języki europejskie mają przewagę nad azjatyckimi, a spośród europejskich najbardziej wyeksponowany został francuski, ale proporcje między innymi językami Europy uległy wyraźnemu spaceniu, co wiązało się z zainteresowaniami autora i możliwością badań biblioteczno-archiwalnych.

Wady uniwersalnego leksykonu Jala i rozwój badań marynistycznych sprawiły, że na początku bieżącego stulecia próbę poprawionej reedycji podjęli Anglicy. Dopiero jednak inicjatywa rzymskiego Kongresu Historyków i prace międzynarodowej Komisji Historii Morskiej doprowadziły do opublikowania „nowego Jala”. Kierował tymi pracami prezes Komisji Michel Mollat.

Reedycja słownika — niedawno otrzymaliśmy zeszyt pierwszy, poświęcony literze A — różni się poważnie od dziewiętnastowiecznego pierwowzoru. „Nowy Jal”, czy raczej „Jal-Mollat” to słownik francuski, a jednocześnie synteza europejskiego słownictwa morskiego. Zakres chronologiczny obejmuje stulecia od IX — tj. od czasów, w których tworzyło się morskie słownictwo w językach narodowych, a jednocześnie powstawała uniwersalna terminologia europejska — do połowy XIX w. — utrzymano tu końcową cezurę słownika Jala, gdyż wiąże się ona równocześnie z przewrotem w żegludze (przejście od drewnianych statków żaglowych do żelaznych o napędzie parowym).

Pod względem rzeczowym słownik bardzo poważnie rozszerzono, niemniej usunięto uwzględnione w „starym Jalu” niektóre hasła, luźno związane z problematyką morską. Kwerenda nie była zbyt szeroka, gdyż pełna znacznie odsunęłaby koniec prac. Pod względem językowym zaś „Jal-Mollat” obok haseł francuskich zawiera słownictwo morskie szesnastu języków indoeuropejskich oraz trzech nie należących do tej grupy: baskijskiego, tureckiego, arabskiego (tom poświęcony hasłom arabskim ze względów drukarskich ukaże się oddzielnie). Nie uwzględniono, spośród języków mających bezpośredni kontakt z morzem, bułgarskiego, fińskiego, łotewskiego i estońskiego. Hasło podane w języku francuskim, starofrancuskim lub łacinie średniowiecznej składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej, francuskiej, wymieniono formy gramatyczne, etymologię (o ile jest znana), dalej formy dialektyczne i graficzne z zaznaczeniem chronologii. Z kolei następuje definicja słowa i znaczenia terminu w porządku chronologicznym. Kończy się część francuska wymienieniem datowanych ustępów źródłowych, w których słowo występuje, co łącznie z definicją umożliwi poznanie ewolucji jego sensu.

Część druga hasła zawiera jego odpowiedniki w językach innych niż francuski. Terminy niefrancuskie uszeregowane zostały w pięciu grupach: romańskiej (języki: włoski, hiszpański, kataloński, portugalski, rumuński), celtyckiej (bretkański), germańskiej (angielski, holenderski, niemiecki, szwedzki, duński, norweski), słowiańskiej (rosyjski, polski, serbsko-chorwacki), nieindoeuropejskiej (baskijski, turecki, arabski), neogreckiej (nowogrecki).

Najbardziej interesuje nas polska terminologia marynistyczna zawarta w nowej edycji, nad którą czuwał L. Denoix. Słabe w przeszłości kontakty Polski z morzem rzutują na tę terminologię. Odbudowa państwowości w 1918 r. i uzyskanie dostępu do morza skłoniły tak językoznawców jak i żeglarzy (B. Ślaski, M. Zaruski) do skodyfikowania języka marynistycznego. Polska terminologia ma więc bardzo świeżą metrykę. Pamiętać o tym należy przy sporządzaniu słownika, który jako *terminus ante quem* przyjął połowę XIX w.

Najważniejsze wady w polonicach u „Jal-Mollata” dają się ująć w trzy grupy. Po pierwsze, uwzględniono, jak sądzę, polską terminologię współczesną, niejednokrotnie sztucznie stworzoną: np. *abbatre en carène* na odpowiednik „wynurzać stępkę”, „kilować (statek)”, czy *abouter* — „stykować”, „łączyć w styk”. Po wtóre, pominięto niektóre tradycyjne terminy polskie: np. przy francuskim terminie *en aval* nie podano polskiego równoważnika „w dół rzeki”. Po trzecie wreszcie w redakcji polskiej fachowe terminy niejednokrotnie zastąpiono omówieniem: np. równoważnikiem francuskiego *accuter* jest „dostać wstrząsu na rufie przy kołysaniu wzdłużnym”. Takie rozwiązanie kłóci się z zasadą słownika, który jest słownikiem terminów morskich, a przy nieprzebrzeganiu tej zasady dla każdego terminu francuskiego można by podać wyjaśniające znaczenie, w każdym dowolnym języku.

Słownik „Jal-Mollata” zawiera także bibliografię wykorzystanych prac. Z literatury polskiej uwzględniono tylko „Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce”, pomijając nawet słownik Lindego. Przy opracowywaniu kolejnych zeszytów należy ją poważnie rozszerzyć. Rozumowaną bibliografię polskiego słownictwa morskiego zawiera artykuł B. Janika<sup>1</sup>, pełną bibliografię za lata 1945—1961, dotyczącą wszystkich zagadnień z morzem związanych sporządził J. Wadowski<sup>2</sup>. Warto tu wspomnieć o mało znanych pracach polskich z pierwszej połowy XIX w., T. Świąc-

<sup>1</sup> B. Janik, *Über das Verhältnis der niederländischen zur polnischen Seemannssprache*, „Acta Poloniae Historica” t. XXIII, 1971, s. 52—72.

<sup>2</sup> J. Wadowski, *Morze i Pomorze*, Warszawa 1964; por. także S. Zieliński, *Bibliografia morza i Pomorza*, Warszawa 1935.

kiego<sup>3</sup>, H. Kosteckiego<sup>4</sup> i J. Haczewskiego<sup>5</sup>, które aczkolwiek głównie poświęcone żegludze śródlądowej, mogą być użyteczne. Dodać jednak trzeba, że korekta terminów polskich jest prawie bezbłędna.

Sądzę, że należy zadbać, by w kolejnych zeszytach niedostatki części polskiej zostały wyeliminowane, a „nowy Jal” był rzetelną podstawą do poznania „cywilizacji i kontaktów kulturowych”.

Rafał Karpinski

Karol Małczyński, *Studia nad dokumentem polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971, s. 320.

W okazałym tomie Komitet Redakcyjny (Roman Heck, Waław Korta, Józef Leszczyński) zebrał artykuły poświęcone dyplomatyce polskiej, publikowane przez Karola Małczyńskiego w latach 1928—1970. Znalazły się tu przedruki rozpraw „O kanclerzach polskich XII wieku” (1928), o dokumentach legatów Humbalda dla Trzemeszna (1928) i Idziego dla Tyńca (1936), bulach Innocentego II dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (1947) i Hadriana IV dla biskupstwa wrocławskiego (1959), artykuły „O wpływie szkoły pisarskiej leodyjskiej na dukt dokumentów łekneńskich z r. 1153” (1930) i wpływach obcych na dokument polski w XII w. (1932), „O formularzach w Polsce w XIII wieku” (1948), „Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do połowy XIII w.” (1935), streszczenia referatu o programie „Dyplomatyki polskiej wieków średnich” (1949—1951), wreszcie wydanej ostatnio rozprawki pt. „Polski dokument książęcy sądowy do połowy XIII w.” (1970). Po raz pierwszy w niniejszym zbiorze wydrukowane zostały uwagi K. Małczyńskiego pt. „Rozwój dokumentu polskiego od XI do XV wieku”. Wydanie poprzedzają krótkie uwagi Aleksandra Gieysztora „O źródłoznawstwie i naukach pomocniczych historii” (s. 5—7), obszernie omówienie pt. „Karol Małczyński. Sylwetka uczonego i człowieka” pióra Waław Korta (s. 8—34), zamykają zaś indeksy nazw osobowych, miejscowych i rzeczowy (opr. Janina Gilewska-Dubis) i szczegółowa bibliografia prac Karola Małczyńskiego.

Poza zbiorem pozostały publikacje książkowe K. Małczyńskiego — monografia kancelarii Odonica i Laskonogiego (1928), obszerny tom I „Zarysu dyplomatyki polskiej” (1951), obszernie ustępy wydanej ostatnio (1971) „Dyplomatyki wieków średnich”, prace poświęcone dokumentom Mendoga (1936) i Ottona III z r. 995 (1963), wreszcie długi szereg wydawnictw źródłowych oraz recenzji publikacji źródłoznawczych.

Wymieniona lista ilustruje zakres zainteresowań źródłoznawczych Karola Małczyńskiego, zainteresowań, idących w parze — podobnie jak i u innych wybitnych dyplomatyków polskich — z rozległym pisarstwem traktującym o dziejach politycznych, społecznych i gospodarczych. Dorobek dyplomatyczny autora „Zarysu dyplomatyki polskiej” w dużej części wszedł na stałe do osiągnięć polskiego źródłoznawstwa. Dotyczy to szczególnie artykułu z pogranicza paleografii o dukcie dokumentów łekneńskich, nowatorskiej na gruncie polskim rozprawy o wpływach obcych, podobnie o formularzach. Rozprawy te pozwoliły dojrzeć w doku-

<sup>3</sup> T. Święcki, *Historyczna wiadomość o ziemi pomorskiej, mieście Gdańsku, oraz żegludze i panowaniu Polaków na morzu Bałtyckim*, Warszawa 1811.

<sup>4</sup> H. Kosteki, *O budowie berlinek*, „*Izys Polska*” 1826, nr 2, s. 109—129.

<sup>5</sup> [J.] Haczewski, *O spltawie drzewa z dodatkiem terminologii orylów, flisów i majtków*, „*Sylwan*” t. XI, 1835, s. 136—178, 316—392.